

W wiejskim królestwie minerałów i półszlachetnych kamieni

Napisano dnia: 2022-10-09 18:30:48



SUSZYNA - gm. Radków (inf. wł.). **W centrum podgórskiej wsi, obok budynku dawnej szkoły szybowcowej istnieje muzeum minerałów i kamieni półszlachetnych. Jest swego rodzaju unikatem utworzonym dzięki inicjatywie suszyńskiej społeczności, która mocno zaangażowała się w jej realizację.**



*- To było chyba z pięć lat temu, jak Józef Nosek i Bogusław Berest, razem z sołtyską Celiną Skwarło wyszli z propozycją, aby w naszej wsi ulokować coś takiego, co przed rozbiórką uratuje remizę. Po jednostce OSP pozostało wspomnienie, więc obiekt zmierzał ku ruinie. Służył tej miejscowości od lat 30. poprzedniego stulecia i oto miał zniknąć - mówi **Czesław Olszewski**, który wkrótce dołączył do tej grupy. - Wspólnie z gminą ustaliliśmy, że pozostawi się wieżę służącą do suszenia węży, natomiast zainwestuje w sam obiekt po remizie. Już wtedy wiedzieliśmy, że chcemy wykorzystać go na miejsce gromadzenia i prezentacji minerałów i kamieni półszlachetnych występujących w obrębie Suszyny.*



Do szybszego skompletowania zbioru okazów przyczynił się - mimowolnie - jeden z lekarzy, który p. Czesławowi zalecił dużo wędrowek w związku z chorobą, która go dotknęła. Wziął to sobie mocno do serca i niemal następnego dnia wyruszył przed siebie...



- Przemierzałem pola i łąki, górki i pagórki wypatrując na nich kamienie, o których wiele mi naopowiadali koledzy bądź przeczytałem w dostępnych źródłach. Przyznam, że z początku nie szło tak, jak to sobie wyobrażałem; wiele przyniesionych próbek po prostu należało wyrzucić. Ale później szło mi tylko coraz lepiej i zbiór zaczął cieszyć oczy. A po czterech latach okazał się w miarę imponujący - wspomina nasz rozmówca.



Na tyle okazały, że w połowie roku 2019 doszło do oficjalnego otwarcia suszyńskiego muzeum. Stało się drugim miejscem - po wcześniej wybudowanej wieży widokowej Suszynka - wskazanym dla turystów, których drogi coraz częściej zaczęły prowadzić w ten rejon Wzgórz Ścinawskich. Zaczęło ich być tutaj coraz więcej, a niektórzy wręcz kręcili i kręcą głowami z niedowierzania, że takie "skarby" znajdują się w Suszynie i okolicy.



- W tym naszym muzeum najwięcej mamy jaspisów, agatów i ametystów, kwarców i kryształów górskich, także innych eksponatów. Niektóre z nich są chętnie wykorzystywane w zakładach jubilerskich, przy czym te ładniejsze - tak sądzę - już zostały wybierane. No chyba że gdzieś jeszcze się trafi fart - zauważa p. Czesław. - Osobiście nadal zbieram te najlepsze, gdy przemierzam teren. Tak jakoś to mi zostało, że nie potrafię przejść obojętnie...



O każdym rodzaju minerałów prezentowanych w dawnej remizie Cz. Olszewski mógłby mówić i mówić. Przy tym zachwalać ich strukturę, epatować się kolorystyką i wykorzystaniem. I przybysze słuchają tych jego ciekawych opowieści nawet zwlekając z wyprawą na Suszynę, z której wysokości - jak na dłoni - widać "królestwo" minerałami i kamieniami półszlachetnymi podbudowane. Kto z państwa nie ma koncepcji na wypełnienie sobie wolnego czasu np. podczas weekendu, niech weźmie pod uwagę odwiedzenie niedużego wiejskiego muzeum, a raczej izby, będącej efektem ciekawej inicjatywy sprzed lat. W soboty można poznać jej bogactwo w godzinach: 12:00 - 16:00, natomiast w środy: 10:00 - 14:00.

Bogusław Bieńkowski